



PUDRY, FUKSJA I STARE ZŁOTO

TEKST: AGNIESZKA WOJCINSKA ZDJĘCIA: ANETA TRYCZYŃSKA/DREAMROOMTEAM.PL STYLIZACJA: KATARZYNA SAWICKA/DREAMROOMTEAM.PL



*Miało być przytulnie, miękko i kobieco,
bo Bożena, lekarka anestezjolog, potrzebowała
miejsca do odpoczywania
po stresującej pracy. Jej dom jest idealny.*



STÓŁ I KRZESŁA WEDŁUG
PROJEKTU JUSTYNY
BOCHNIAK – MEBLE
ŁUSZCZYŃSKI, ŻYRANDOL
– KUTEK, LAMPA STOJĄCA
– MIKA HOME, OBRAZ
– SYLWIA KALINOWSKA.



*Bożena ma bardzo dużo
książek i uwielbia czytać,
chciała więc mieć sporą
bibliotekę w salonie.*



Bożena bardzo często wraca do domu z nowymi książkami i roślinami. Czytanie i dbanie o kwiaty to jej dwie pasje – pomagają całkiem się wyłączyć, odpocząć od pracy, która bywa stresująca. Bożena jest bowiem lekarką anestezjologiem w dużym warszawskim szpitalu.

Dlatego chciała, żeby jej mieszkanie całe było do relaksu – w delikatnych pastelowych kolorach, pełne miękkich, przyjemnych w dotyku tkanin, kwiecistych tapet i światła, z obrazami w stylu impresjonistów. Mówiąc krótko – by była to lekka, kobieca przestrzeń. – Podusieczki, kwiatki, serweteczki – to lubię i to mnie odzwierciedla, bo jestem osobą spokojną i delikatną – opowiada. – Wprawdzie podobają mi się nowoczesne ekstrawagancje, ale nie u siebie. Co innego klasyka, elegancka i stonowana – czuję ją i lubię.

Tymczasem, gdy wróciła do Polski, po kilku latach pracy w Hiszpanii, zastała wnętrze nie w swoim stylu. Niezmienny pozostał tylko kojący widok z okien – na drzewa i pobliski Tor Wyścigów Konnych na Służewcu. Poza tym syn, który przez ten czas tu mieszkał, urządził je surowo i industrialnie. Źle się w nim czuła, więc potrzebowała szybkiej zmiany. Przeglądała różne projekty i strony architektów, ale żaden do końca jej

BIOKOMINEK – PLANIKA, STOLIK – LOFT URBAN,
PUF, PODUSZKI WELUROWE, ZIELONE WAZY,
OZDOBY NA KOMINKU I STOLIKU – MIKA HOME,
DYWAN – CARPETS & MORE.



*Puchaty Feluś rasy ragdoll
to wielki przytulas i ulubieniec
gospodyni oraz jej
wnuczka Antosia.*



ZABUDOWY WEDŁUG PROJEKTU
JUSTYNY BOCHNIAK, KINKIETY
– KUTEK, FOTEL I SOFA
– MODALTO, WAZON
Z RÓŻOWEGO SZKŁA
I PUDEŁKO – MIKA HOME.

*Kuchnia, jadalnia i salon tworzą wspólną, przestronną przestrzeń.
Granice między nimi zaznacza podłoga.*





Właścicielka kocha stare złoto, dlatego w tym kolorze są uchwyty szafek, armatura, a nawet elegancki czajnik.

nie pasował. Aż w „Werandzie”, której jest wierną czytelniczką, trafiła na projektantkę z Katowic, Justynę Bochniak.

– Pani Bożence tak się spodobał dom mojego projektu, że umówiliśmy się na spotkanie w Warszawie. Przeglądaliśmy parę godzin – opowiada Justyna Bochniak. – Szybko okazało się, że nadajemy na tych samych falach. Dlatego ta współpraca był prawdziwą przyjemnością. Wizualizacja, którą przygotowałam, od razu przypadła jej do gustu.

– Dziś modny jest modern classic i hamptons, ale pani Bożenka chciała czegoś innego. Klasyki bardziej tradycyjnej, za to świeżej, lekkiej i nieprzesadzonej – dodaje projektantka. – Żeby nie przy-

tłaczała, ale żeby było elegancko i z klasą. Specjalnie dla niej zaprojektowałam stylizowane meble – okrągły stół do jadalni na kulistej podstawie i krzesła do kompletu, łóżko z ozdobnym zagłówkiem i otomanę do przedpokoju. A także zabudowy, które są białe, podobnie jak część ścian (obowiązkowo z delikatnymi sztukateriami), sofę i fotel oraz perłowy dywan w salonie. Wiodącą we wnętrzu biel przyprawiliśmy starym złotem, fioletem, brudnym różem i... fuksją – dodaje projektantka.

– Marzył mi się fotel w takim kolorze – opowiada właścicielka. – Pani Justyna przysłała mi kilka propozycji. Wybrałam klasyczny uszak, któremu kolor dodaje nutkę eks-



Projektantka wewnątrz

Justyna Bochniak
justynabochniak.pl, tel. 604645745

Najważniejszy jest dla mnie człowiek i jego historia, dopiero później powstaje projekt pasujący do jego stylu życia i pasji. Kocham wszystkie style, od klasyki po nowoczesność. We wnętrzach stosuję naturalne, szlachetne materiały – drewno, len, jedwabie, welwet, a zestawiając je, szukam wspólnego mianownika, by wnętrze tworzyło idealną całość.



KONSOLA – ELEN,
KINKIETY – KUTEK,
LAMPY STOJĄCE –
EICHHOLTZ, OBRAZ –
SYLWIA KALINOWSKA.



**Biel, stare złoto i pudrowy róż zestawione
z drewnianą podłogą w ciepłym odcieniu
to przepis na lekki i kobiecy przedpokój.**



TAPETA – DESIGNERS GUILD, SZAFKI NOCNE
– ELEN, ŻYRANDOL Z KRYSTAŁKAMI – ALMI
DECOR, ZASŁONY, NARZUTY I PODUSZKI SZYŁA
FIRMA DEKANON, PODUSZKI Z WELURU – MIKA
HOME.



***Dzięki tapecie w róże, kryształowemu żyrandolowi i sztukateriom sypialnia
jest bardzo klasyczna. Fotel w kolorze fukcji dodaje jej charakteru.***

trawagancji. Róże i fioleto to kolory, które pokochałam parę lat temu. Mam wrażenie, że trzeba do nich dorosnąć. W tej tonacji jest też kwiecista tapeta w sypialni i obrazy. Na ich autorkę, Sylwię Kalinowską, projektantka trafiła w internecie.

– Jej płótna są jak obrazy impresjonistów, pełne światła, a do tego przyrody. Od razu mnie ujęły, bo kocham zieleni i naturę i każdą wolną chwilę spędzam w lesie, na Mazurach – mówi Bożena.

– Malarka przejechała zobaczyć moje mieszkanie, porozmawialiśmy, a potem namalowała kilka obrazów specjalnie dla mnie, wszystkie w moich ukochanych odcieniach.

Bardzo lubię na nie patrzeć, szczególnie na panoramiczną łąkę, która wisi w salonie, naprzeciwko mojego ulubionego fotela. Nadaje charakter całemu wnętrzu. W ogóle świetnie się czuję w moim mieszkaniu i uwielbiam tu wracać. Jest pięknie, ciepło – dodaje właścicielka. – Wchodzę po pracy, zmęczona i zaraz nabieram sił. Siadam z książką w fotelu w salonie, naprzeciwko kominka, przychodzą moje przytulasy, koty Tymuś i Feluś. A ja za każdym razem serdecznie myślę o pani Justynie, architekcie i posyłam jej mnóstwo dobrej energii, bo pomogła mi spełnić marzenia. Dzięki niej mam to szczęśliwe miejsce. •

*Żeby łazienka nie była zbyt surowa,
projektantka zestawiała imitujące
marmur płytki z tapetą
w delikatny wzór.*

PLYKI – FLORIM Z MAX FLIZ, TAPETA – SANDERSON, PUF – DEKANON, ZABUDOWĘ ZAPROJEKTOWAŁA JUSTYNA BOCHNIAK.